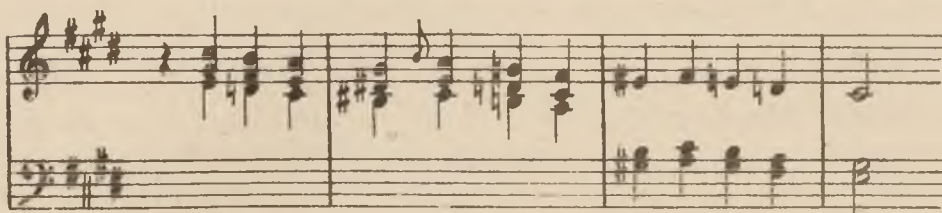


Dla oka pierwszy przewrót trójdźwięku przedstawia się jako akord, którego dwa niższe dźwięki tworzą interwał tereji, dwa wyższe interwał kwarty, jak to wyraźnie widać z początku Preludu Cis-moll Chopina, złożonego z łańcucha samych akordów sekstowych.



Jeżeli w akordzie sekstowym w dalszym ciągu przerzucimy najniższy ton o oktawę wyżej, albo też w trójdźwięku, opartym na tonie zasadniczym, najniższy ton o oktawę niżej — powstanie *drugi przewrót trójdźwięku*.



O ile w pierwszym przewrocie trójdźwięku w basie występuje tereja trójdźwięku, to w przewrocie drugim miejsce to zajmuje *kwinta*. Wskutek tego barwa tego nowego akordu jest inna, robiąc wrażenie czegoś jeszcze więcej niepewnego, przejściowego, nieskończonego. Dlatego też akordu tego używa się rzadziej i zawsze z dużą ostrożnością. W żadnym wypadku akord ten nie nadaje się do rozpoczynania lub kończenia utworu.

Akord ten składa się z kwarty i seksty, dlatego też nosi nazwę akordu *kwart-sekstowego*.

Jak z powyższego widzimy może trójdźwięk występować w trzech postaciach zależnie od tego, który ton składowy umieszczony jest w basie, trójdźwięk zbudowany na dźwięku zasadniczym, akord sekstowy i akord kwart-sekstowy.

Z dwóch przedstawionych przewrotów trójdźwięku, akord sekstowy z powodów wyżej podanych, używany jest o wiele częściej od akordu kwart-sekstowego. Istnieje nawet pewien sposób improwizowania trzygłosowego śpiewu, zwany *faux-bourdon*, pochodzący z przełomu IX i X wieku — a polegający na stosowaniu samych akordów sekstowych przy „harmonizowaniu” melodii. Nie jest to właściwie harmonizowanie, to znaczy określenie funkcyj harmoniczných poszczególnych dźwięków